

W Kostrzynie dla wilków

Na początku stycznia '97 wysłaliśmy do wojewody krośnieńskiego około 800 podpisów wraz z petycją, w której domagaliśmy się zaprzestania odstrzału wilka na terenie tego województwa.

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie, w której dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska przedstawia stanowisko wojewody i motywacje jakimi kierował się on, podejmując decyzję w sprawie wilka. Z pisma wynika, iż wojewoda krośnieński uwzględniając przekonanie i opinię przedstawicieli rolników i społeczności bieszczadzkiej oraz miejscowe realia, a zwłaszcza szkody wyrządzone wśród zwierzyny leśnej i gospodarskiej, nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień (Ustawa o Ochronie Przyrody z dn. 16.10.91) i nie objął wilka ochroną. Równocześnie wyjaśnia, że za eksterminację wilków na terenie województwa krośnieńskiego odpowiedzialność ponosi MOŚZNiL (rozporządzenie z dn. 03.12.96 w sprawie ustalenia listy zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań) oraz koła łowieckie i dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (określający plan odstrzału), a pan wojewoda jedynie nie skorzystał z prawa do ochrony.

To, że ochrona wilka w województwie krośnieńskim zależy od decyzji jednego człowieka wiemy dobrze zarówno my, jak i pan wojewoda i obarczanie odpowiedzialnością za obecny stan rzeczy ministerstwa, kół łowieckich i regionalnej dyrekcji LP jest przysłowiowym odwracaniem kota ogonem. Przy odrobinie dobrej woli i troski możliwe jest także wypracowanie innej, aniżeli odstrzał, metody zapobiegania szkodom spowodowanym przez wilki wśród zwierząt gospodarskich. A jeżeli mówi się o szkodach wśród zwierzyny leśnej, to UW w Krośnie nie posiada chyba rozeznania w statystykach określających liczebność ssaków i występujących w stosunku do nich wilków oraz nie dostrzega dysproporcji między zwierzętami upolowanymi przez wilki i przez myśliwych (wg danych GUS 1:100). Określanie wilka mianem szkodnika mija się z prawdą. W rzeczywistości jest on drapieżnikiem w naturalny sposób regulującym liczebność i strukturę populacji swoich ofiar. Ochrona wilka jest wobec tego działaniem o dużym znaczeniu biologicznym, tym bardziej, iż nie ogranicza się ono jedynie do ochrony gatunku, ale pociąga za sobą zabezpieczenie dużych obszarów leśnych i ekosystemów.

W odpowiedzi na otrzymane pismo wysłaliśmy kolejną partię podpisów wraz z naszym stanowiskiem odnośnie potrzeby ochrony wilka.

W niedzielę 9 lutego zorganizowaliśmy koncert dedykowany wilkowi, zatytułowany: „Piękne, dzikie, ginące”. Muzycznie udzielały się zespoły: „La Aferra” z Kalisza i „Neuropatia” ze Szprotawy oraz „Krastawac” ze Słubic. Przygotowaliśmy okolicznościową ulotkę, którą dostał każdy uczestnik imprezy, stoisko z prasą ekologiczno-wolnościową oraz skromny posiłek wegetariański. Całość finansowana była z własnych funduszy, a o imprezie i jej przesłaniu informowały media (radio i prasa). Dziękujemy wszystkim którzy pomagali!

Maciek i Piotrek

Kolektyw „Inicjatywa Społeczna”, P.O. Box 27, 66-470 Kostrzyn n/Odrą